

Kobyła Góra

Dwie kolizje w jeden dzień



Nadmierna prędkość była przyczyną dwóch kolizji, do których doszło 26 czerwca w gminie Kobyła Góra.

Po godz. 13.00 w Ligocie kierujący Citroënem berlingo (56-letni mieszkaniec Ostrów Wlkp.) nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. Mężczyzna, na szczęście, nie odniósł żadnych obrażeń.



Kilka godzin później, na ul. Powstańców Wlkp. w Kobylej Górze, 19-letni mieszkaniec Ostrzeszowa stracił panowanie nad autem, zjechał z drogi i uderzył w ogrodzenie, niszcząc 5 przęseł, skrzynkę energetyczną i przepust drogowy. Przyczyną zdarzenia była również nadmierna prędkość. Obaj kierowcy zostali ukarani mandatami.

fol. Kobyła Góra Movie

Zderzenie mercedesa z ciężarówką

W poniedziałkowy rano - 2 lipca - na krajowej „11” zderzyły się dwa samochody - dostawczy mercedes i ciężarówka daf. Ruch na drodze przez kilka godzin był utrudniony. Zawił kierowca „dostawczaka”.

Mieszkaniec Ostrzeszowa nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go ciężarowego dafa z naczipą i najechał na jego tył.

Sprawca zdarzenia trafił do szpitala, ma złamaną nogę.



1 lipca, po godz. 14.00 w Kaliskowicach Kaliskich kierująca renault scenikiem nie ustąpiła pierwszeństwa i doprowadziła do zderzenia z formem focusem.

Sprawczynię ukarano 400-złotowym mandatem.



Scenikiem w focusa

Nie ustąpił pierwszeństwa



27 czerwca około godz. 16.00 na krajowej „11” w Ostrzeszowie, jadący na rowerze 13-letni chłopiec (mieszkaniec naszego powiatu), nie ustąpił pierwszeństwa i wjechał wprost pod vw passata. Autem kierowała 31-letnia kobieta - również z powiatu ostrzeszowskiego.

Chłopiec z ogólnymi potłuczeniami mózgu został przetransportowany do szpitala w Ostrowie Wlkp

ZOSTAWILI ROZBITY SAMOCHÓD I UCIEKLI

Dokończenie ze str. 1.

Ponieważ opel został porzucony na prywatnym polu, policja nie mogła go odholować.

- *Próbujemy ustalić, kto kierował tym samochodem - mówi Mariusz Tomczak z KPP w Ostrzeszowie.*

Auto przez prawie dwa tygodnie budziło niepokój przejeżdżających przez Torzeniec osób. Niektórzy zatrzymywali się, bo myśleli, że do wypadku doszło przed momentem.

Właściciel gruntu postanowił w końcu sam zrobić „porządek” z samochodem.

- *Poprosiłem kolegę i przepchnęliśmy tego opela widlakiem do rowu. Rów nie należy do mnie - powiedział w rozmowie z nami.*

W niedzielę, 1 lipca, policja odholowała pojazd. Teraz już mogła.

A.Ł.

ZŁODZIEJE NIE MAJĄ URLOPÓW

Uważajcie i zamykajcie drzwi na klucz, nawet jeżeli jesteście w domu.

Taki apel do mieszkańców os. Piastów w Ostrzeszowie zamieszczony został na jednym z portali społecznościowych.

- *U nas w bloku okradli dziś sąsiadów. Chodzi babka i niby sprzedaje ciuszki dla dzieci. Do mojego mieszkania też próbowała wejść, już nawet po cichu uchyliła drzwi, ale pies zaszcze-*

kał, więc podeszłam i dopiero wtedy zapukała i zaproponowała sprzedaż. Pewnie gdyby nie pies, to i mnie, tak jak sąsiadów z góry, też by okradła - pisze autorka tego postu.

A my dołączamy się do apelu. Uważajmy, złodzieje nie śpią, zwłaszcza podczas wakacji, gdy częściej niż zwykle zostawiamy nasze domy i mieszkania bez nadzoru. Chrońmy przed nimi nasze mienie, nie ułatwiamy

im dokonywania kradzieży. Pamiętajmy, że złodziej jest zdeterminowany i użyje wszelkich sposobów i technik, by nas zwieść, usnąć naszą czujność, by wejść do mieszkania pod różnymi pretekstami. I nie nabierajmy się, że komuś dobrze z oczu patrzy, że jest miły, a może nawet kulturalny. Złodzieje mają różne maski, różne twarze, różne oblicza, a na pewno są bezwzględni i bezczelni.

red.

W Jażwinach płonęły trociny



W miniony czwartek (28 czerwca) przed godziną 14.00 na tartaku w Jażwinach zapaliła się hałda trocin i zrzyneków drewna. Prawdopodobną przyczyną pożaru był samozapłon. W trwającej 3 i pół godziny akcji gaśniczej brało udział

21 strażaków (4 zastępy z OSP oraz 3 zastępy z PSP). Na szczęście żaden z budynków tartaku nie był zagrożony przez ogień.

Straty oszacowano na około 1000 złotych.

POLICJA 997

BÓJKA POD DYSKOTEKĄ

Fatalnie zakończyła się zabawa w dyskotekę w Kobylej Górze dla 26-letniego mieszkańca Ostrzeszowa. Mężczyzna stanął w obronie dziewczyny i został pobity.

Do zdarzenia doszło w nocy, 1 lipca.

Kiedy policjanci pojawili się na miejscu, okazało się, że 26-latek jest pijany (prawie 4 promile alkoholu). Mężczyzna, oprócz otarć, miał złamaną nogę. Ze względu na upojenie alkoholowe, wersja, którą przedstawił funkcjonariuszom, była trochę niespójna.

Dzięki świadkom zdarzenia udało się jednak ustalić szczegóły zajścia pod klubem.

W niedzielne przedpołudnie funkcjonariusze zatrzymali sprawcę pobicia - był nim 32-letni mieszkaniec Ostrzeszowa, który odpowie za swój czyn przed sądem.

Rowerem w forda

W środowe popołudnie - 27 czerwca, na ul. Kościuszki 61-letni mieszkaniec Ostrzeszowa, kierując rowerem, nieprawidłowo wykonał manewr skrętu i uderzył w forda fiestę, którym kierowała 31-letnia kobieta, również mieszkanka Ostrzeszowa.

Sprawcę ukarano mandatem w kwocie 250 zł.

Wypadek przy produkcji palet

W poniedziałek przed południem w jednym z zakładów produkcji palet w Kraszewicach obrażenia odniósł pracujący tam 48-letni obywatel Ukrainy.

Wezwany na miejsce helikopter LPR przetransportował poszkodowanego do szpitala w Kaliszu. Jego stan jest bardzo ciężki.

Trwają ustalenia, dotyczące przyczyn i okoliczności wypadku.

(k)